

## ZOFIA JANUSZEK

ur. 1926; Zaraszów

Miejsce i czas wydarzeń	Bychawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bychawa, Wandzin, II wojna światowa, życie codzienne, kontyngent, łapanki, wywózki na roboty

### Życie codzienne w czasie okupacji

W czasie wojny nikt się nie bawił. Jak chłopaczyny zrobili jakąś zabawę, to zaraz się naszło Niemców i my, dziewczyniny, musiałyśmy uciekać i tyle było zabawy.

Ciężko się żyło. Niemcy zabrali wszystko zboże, wywieźli nawet do szkoły, do liceum, tam zsypywali zboża. Potem, jak już się z nimi źle robiło, kazali to sobie chłopom pozabierać. U nas nie było co dawać jeść koniom, bo zabrali nam całe zboże. Tato gotował jęczmień koniom, zdechła nam taka klacz od źrebięcia. Krowy zabierali na kontyngent – wprowadzili taki przymus i trzeba było oddawać: kto miał dwie krowy, to już mu jedną zabrali.

Były łapanki na ludzi. Mnie tata schował za snopki w stodole. Chociaż ja nie wyglądałam tak dobrze, to by mnie może i nie złapali, ale tata mnie i tak chował. Kogo złapali, to wywieźli na roboty do Niemiec. Straszne czasy się przeżyło. Teraz ma być zdrowie? Skąd?

Data i miejsce nagrania	2009-03-19, Bychawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"